ROK XLVIII. Nro 259.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21 Listopada 1868. Sobota. Dnia 9 (21) Listopada 1868.

Rano zimna st: 7, w połnd: z. st: 4 Wysokość wody st: 2 c. 6 (Ubywa) | Stan barometru: na pogodę. | Ubyło dnia god: 8 m. 14. | Jutro, Śtej Cecylji Panny M. Pojutrze, Śgo Klemensa Papieża.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro w kościele Śgo Ducha, przy rogu ulic: Długiej i Freta, odprawiać się będzie konkluzja tygodniowego odpustu, na cześć Śgo Stanisława Kostki. Jutro też w kościele Śgo Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, jako w uroczystość Śtej Cycylji, patronki muzyki, przed jej ołtarzem odbędzie się solenna wotywa o godzinie 9ej rano, w czasie której, chór amatorów pod dyrekcją p. Pawlewskiego zostający, wykona celniejsze utwory muzyki kościelnej.

— JW. Jenerał-Feldmarszałek hrabia *Berg*, Namiestnik Królestwa w dniu wczorajszym raczył powrócić z Wierzbołowa.

— Wyjechał z Warszawy: kamerjunkier dworu J. C. M. książe *Jabłonowski*, do Dubna.

— *Kommissja Rządowa Sprawiedliwości* podaje do powszechnej wiadomości, że Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem na 265 posiedzeniu w dniu 6 (18) września r. b. odbytem, zapis summy rs. 1,500, na fundusz wieczysty dla kościoła parafjalnego w Miłkowicach, przez niegdy Balbinę z Wężyków Bogdańską, testamentem urzędownie na dniu 4 (16) grudnia 1862 r., sporządzonym uczyniony, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie wyrażonemi, zatwierdził. (Dz. War.)

— *Pocztamt Warszawski.*—Dla wyjaśnienia powodów, nastąpionego w ubiegłych kilku dniach bieżącego miesiąca, opóźnienia w doręczeniu korrespondencji z Petersburga, Pocztamt Warszawski poczytuje za obowiązek podać do wiadomości publiczności, że od dnia 4 (16) listopada, pociągi na drodze żelaznej St. Petersbursko-Warszawskiej, znacznie się opóźniają, tak dalece, że poczta zamiast o godzinie 6ej po południu, przybywa do Pocztamtu dopiero o godzinie 9ej wieczorem. (Dz. War.)

Kassa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 3 (15) Listopada roku 1868 włącznie, wydała książeczek nowych 51, na które, tudzież na dawniejsze w 328 wnioskach, złożono rs. 5,215 kop: 80. Na żądanie zaś 85 Uczestników, (prócz procentu rs. 24 kop. 25, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 3,448 kop: 42 1/3, i umorzyła książeczek 24. Przeto uczestników 18,574, posiada kapitał rsr. 632,558 k. 77 1/2 (Dz: W.)

— J — Zbyteczną byłoby dziś rzeczą dowodzić, jak każda nauka na społeczeństwo ludzkie sprowadza dobroczynne skutki. Każdy z nas, który jej choć trochę nabył w młodocianym wieku, może otwarcie przyznać że tak jest, a nie inaczej.

Wiemy o tem aż nadto dobrze, czemu niepodobna zaprzeczyć, że cokolwiek w umysł nasz młodziutki przy pierwszem poznawaniu liter wszczepiono, to do późnych lat prawie w pamięci zachowujemy.

Któż z nas nie pamięta tych wrażeń, jakie pierwszy nauczyciel zrobił na naszym umyśle, przestrzegając nas w omyłkach sylabizowania, czytania, lub opowiadania historycznych zdarzeń? Pamiętamy prawie z dokładnością wszystkie nasze zabawki, sukienki nawet, jakie nam w dziecinnym wieku dawano? W późniejszym zaś wieku, kiedy myśl nasza dojrzała i uzyskała wsparcie nauki, takie szczegóły już się stały dla naszej pamięci trudniejszemi do zachowania.

Z tego więc wychodząc, chcę powiedzieć słów kilka, o uczeniu dzieci, podług metody *Froebla*, która jako łącząca zabawę z nauką, niezatarte niczem w przyszłości, na umyśle dziecka pozostawi ślady.

Nie będę tu dowodził, jaki ta metoda pożytek przyniesie człowiekowi w ogólności, i jak wielki wpływ mieć może na całą jego przyszłość; niech te ocenią bez uprzedzenia uczeni pedagogowie, ale i ta może być zbawienną dla rzemiosł. Jako dokładnie obeznany ze światem rzemieślniczym, śmiało powiedzieć mogę, że zastosowanie metody pywyższej dla dzieci, które kiedyś poświęcić się mają zawodowi rzemieślniczemu jest bardzo wielkiej wagi.

Nie będę tu opisywał szczegółowo owej metody, bo każdy może poznać ją z książeczek na ten cel wydanych.

Jakże tu zręcznie i trafnie zabawa połączona z nauką!

Umysł dziecka bez żadnych trudności rozwija się, przyzwyczaja do zastanawiania się i kombinacji. Weźmy np. używanie sześcianków: z nich układają się figurki prostokątne, i poznaje się rozkład ścian, boków, kątów, ustawianie takowych pionowo, poziomo, i t. p. Dalej, drut przeprowadziwszy przez ściany sześcianu, z jego obrotu otrzymuje się dwa ostrokręgi i t. d.

Wszystkie te figury używane są zwykle w rzemiosłach, więc ważną jest rzeczą poznać takowe.

I znów, jakże ważną rolę w każdem rzemiośle grają kolory?

Tu według metody *Froebla*, dzieci wcześniej pozna-

ją je z trzech farb: malują tęczę, później drzewka, bukiety kwiatów i różne figury, które im się w każdem niemal rzemiośle przydadzą.

Zobaczmy jeszcze rzecz na pozór małą, ale również ważną, owo układanie *(tkanie)*, ze strzyżonego papieru różnych deseni, które malutką rękę wprawiają do rysunków, bez których żaden rzemieślnik obejść się nie może. Dziwić się naprawdę przychodzi, patrząc jak dziecko prawie bawiąc się, uczy się tylu pożytecznych rzeczy, których zastosowanie w przyszłości dopiero oceni.

Nauki takiej, jaką już posiada owo dziecko, nie jeden dorosły rzemieślnik, nie jest w stanie okazać, i na zapytanie, z pewnością, gdyby mu przyszło odpowiedzieć, zarumieniłby się tylko.

Rzemieślnikowi, który w dzieciństwie poznał zasady matematyki, rysunku, jeometryczne figury, łączenie kolorów i choć początki fizyki, którego wreszcie ręce wcześniej nabyły wprawy, łatwiej i zręczniej idzie praca. Dokładnie on wykończa każdą robotę, a nawet prędzej się w nim rodzi myśl wynalazków, i udoskonalenia fachu, do którego należy.

Wprawdzie, szkoły rzemieślnicze zapoznają swoich uczniów z temi naukami, ale krótkość czasu, oraz częste zaniedbanie się przez pracę tygodniową i zwrócenie przez ten czas całej uwagi na robotę przez majstra wyznaczoną, a jak w czasie wolnym, chęć do zabawy, która zwykle w takim wieku każdemu towarzyszy, rugują i zacierają z pamięci to, co w kilku godzinach zostało wyłożone. Niedziw więc, że pomimo uczęszczania do rzemieślniczej szkoły, niejeden wyrośnie na niedołęgę, niepojmującego nic więcej nad to, czego się machinalnie nauczył.

Z tych więc powodów, z całą usilnością zalecać należy metodę, która już bujny plon wydaje u naszych sąsiadów. Najwłaściwszemby było, a nawet koniecznem, gdyby owa metoda bezwarunkowo była wprowadzoną po wszystkich ochronach, nietylko w naszem mieście, ale i po prowincjach.

Dotąd tylko, jeśli się nie mylę, jedna ochronka, którą we wszystkich szczegółach oglądałem (przy ulicy Piwnej), za staraniem zacnych opiekunów, ma wprowadzoną u siebie te metodę. Wartoby, aby w innych tego rodzaju zakładach, zacni pp. opiekunowie, którym nigdy niebrak na poczuciu obywatelskiem, bez uprzedzenia raczyli tę metodę zaprowadzić głównie z tej przyczyny, że do ochronek bardzo biedni wyrobnicy i rzemieślnicy posyłają dzieci, które w przyszłości nie na co innego, jak tylko do rzemiosła przeznaczać i oddawać będą.

Bardzo wielu pp. majstrów, którzy mają jaśniejszy pogląd na rzeczy, oraz pojmujących i znających metodę Froebla, oświadczyło się za takową, prosząc, abym przy zdarzonej sposobności, mógł te ich chęci poprzeć artykułem w pismach publicznych, przyrzekając, że ze swej strony, wszelkiego dołożą starania, aby froeblowskie zasady, tak skutecznie do rozwoju rzemiosł przyczynić się mogące, coraz większego nabywały upowszechnienia.

Dałby Bóg, aby zacni i szanowni opiekunowie, którym Opatrzność oddała w ręce te opuszczoną młodziutką i ubogą rzeszę dziatek, pozbawioną najważniejszych warunków życia, bo chleba i nauki, ułatwili im przyszły tak mozolny zawód.

— W d. 23 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 9ej rano, w kościele powązkowskim, odprawioną będzie msza św. za dusze zmarłych z familji Gawareckich, a to z legatu przez Magdalenę *Gawarecką* uczynionego, o czem Nadzór cmentarza interessowanych zawiadamia. —7,972— (19,000)

— Pojutrze w poniedziałek dnia 23 b. m., jako w 8-mą rocznicę śmierci ś. p. Klemensa *Danielskiego* urzędnika Kommissji Spraw Wewnętrznych, odprawioną zostanie msza żałobna ogodzinie 8-ej z rana, w kościele Śgo Aleksandra. —7,970— (17,428)

— Wdniu 23-m b. m. w poniedziałek, o godzinie 7-ej z rana, w kościele Ś-go Jacka, przy ulicy Freta, odprawiać się będą Egzekwie Kawalerskie, za dusze zmarłych braci konfraternji zgromadzenia czeladzi szewckich. (17,433)

— Za spokój duszy ś. p. Cecylji z Targońskich *Wysiekierskiej*, wdowy po rzeczywistym radcy stanu, członku warszawskich departamentów rządzącego senatu, odbędzie się msza św., po jutrze t. j. w poniedziałek d. 23 b. m. o godz. 10 rano w kościele parafialnym Narodzenia N. Panny na Lesznie, na którą Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się. —7,997— (19,429)

— W przyszły poniedziałek t. j. d. 23 b. m., jako w dziewiątą rocznicę pochowania zwłoki ś. p. Juljanny z Karpińskich *Kosmowskiej*, odprawioną będzie w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godz. 10 z rana, wotywa, za spokój jej duszy, o czem pozostały mąż z córką zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej. —7,994— (19,000)

— Ś. p. Izabella z Skibińskich *Rapszewska*, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Świętemi Sakramentami, przeniosła się do wieczności, w wieku lat 50. Pogrążony mąż w smutku, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kościoła dolnego Ś-go Krzyża, w dniu 22 Listopada r. b., o godzinie 3-ej odbyć się mającą na cmentarz powązkowski. —7989—(17359)

— W dniu wczorajszym opatrzona ŚS. Sakramentami, zakończyła życie ś. p. Innocenta z Kossakowskich, *Michalicka*, przeżywszy lat 58. Pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Śgo Krzyża, w Poniedziałek o godzinie 3½ na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —8022— (17421)

— Halinka *Łączyńska*, w piątym roku życia, po kilkodniowej ciężkiej chorobie, w dniu dzisiejszym zeszła z tego świata. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 23-m b. m., o godzinie 2-giej po południu, z mieszkania, przy ulicy Złotej Ner 4, na cmentarz powązkowski, pogrążeni w największej boleści rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół. —8015—(17,427.)

— Pogrążona w smutku Leontyna, córka Teodora *Prasołowa*, donosząc o zgonie małżonka swego, ś. p. wojennego podpułkownika inżynierów *Prasołowa*, zaprasza na wyprowadzenie zwłok nieboszczyka, do cerkwi prawosławnej w Cytadeli Aleksandrowskiej dnia 10 (22) Listopada, o godzinie 6ej po południu, i na pogrzeb w Poniedziałek d. 11 (23) Listopada, o godzinie 11ej rano odbyć się mający. —8016— (17434)

— Pochowanie zwłok ś. p. Jenerał-Majorowej Katarzyny *Mollerowej*, odbędzie się nie w Sobotę, jak przed tem doniesiono, lecz w Poniedziałek 11 (23) Listopada, o godzinie 10ej rano. —8012— (17352)

— Nie bez pożytku może dla naszych czytelników będzie wiadomość o niektórych zasadach, jakich się trzymają biura telegraficzne: Niemiec, Francji i Anglji w przesyłaniu depesz. Każdy wyraz siedmiosylabowy, liczy się jeszcze za pojedynczy, ośmio-sylabowy już za dwa wyrazy. Każda liczba pięć-cyfrowa, liczy się za jeden wyraz, sześć-cyfrowa za dwa. Jeżeli jednak w liczbie pięć-cyfrowej, np. 54,678, po cyfrze 4, damy przecinek, liczba ta uważa się za dwa wyrazy. Zwykle też przecinki w liczbach opuszczają się przy telegrafowaniu. Liczba $11^1/_2$ uważa się za pojedynczy wyraz, ale $111^1/_2$ za podwójny. Znaki pisarskie wcale się nie liczą, ale wyrazy podkreślone czyli *kursywa* pociąga za sobą podniesienie taksy. Każdy wyraz podkreślony liczy się za dwa; jeżeli atoli w jednem zdaniu są trzy wyrazy podkreślone, a nie przy sobie leżące, liczą się za więcej niż za sześć wyrazów. Skoro całe zdanie chcemy mieć podkreślone, depesza wypada taniej, bo tylko jeden wyraz się dodaje. Znak procentu $^0/_0$ uważa się za wyraz, toż samo znak funta. Cudzysłów każdy znaczy także jeden wyraz, podobnież jak pauza lub dywiz.

— Najzawołańsze praczki holenderskie i belgijskie do cienkiego prania nie używają sody, lecz boraksu. Na 4 kwarty waru biorą dobrą garść. Oszczędzają tym sposobem połowę mydła.

— Przywieziono temi dniami do Paryża bronzowy odlew płaskorzeźby Lenartowicza, przedstawiającej przejście izraelitów przez Jordan, a o którym i włoskie i krajowe pisma, pochlebnie już wspominały.

— Na linji z Aleksandrowa pogranicznego ku Warszawie, kończą zawieszenie drutu telegraficznego, po którym odbywać się będzie telegraficzna korrespondencja, wprost z Torunia ze stacjami Królestwa.

— Połów śledzi na wybrzeżu kaszubskiem i pomorskiem, jako też minogów w Wiśle, tego roku tak jest obfity, jak najstarsi rybacy nie pamiętają.

— Przed paroma laty w dziennikach zagranicznych czytaliśmy, o wynalazku p. Dodé, który wyrzucił z fabryk zwierciadeł zabójczy merkurjusz. Bliższy opis tego wynalazku zamieścił p. Niewiadomski w Tygodniku Illustrowanym z d. 6 Czerwca 1866 r. P. Dodé poświęcił dziesięć lat pracy rozwiązaniu tego humanitarnego zadania, uwieńczonego zasłużonem powodzeniem. Odtąd platyna w stanie najwyższego podzielenia wyłączyła zupełnie szkodliwy metal. Wyroby takie najpierwsze, z wzorowych zakładów zwierciadlanych pp. Creswel i Tavernier, obudziły podziw wszyskich. Wynalazca zresztą „podał w dzienniku „Les Mondes," opis tej metody. Dowiadujemy się, iż w fabryce zwierciadeł p. Silberberga w Warszawie opisany wyżej sposób wylewania zwierciadeł, od pewnego czasu rownież zastósowanym został.

— W krótce w sali Obywatelskiej Resursy, wystąpi w koncercie słynny pjanista p. Józef Wieniawski. Bliższe szczegóły we właściwym czasie podamy.

— Donieśliśmy już o zapisach ś. p. Tadeusza *Zaniewicza* na celi dobroczynne. Dziś dodajemy jeszcze, że pomiędzy innemi legatami zmarłego, znajduje się, jak nas zapewniono, zapis 3,000 rubli na szkoły rzemieślnicze i 1,800 rubli na restaurację wieży i kościoła Panny Maryi w Warszawie.

— Na skutek przedstawienia Urzędu Starszych stanu kupieckiego, Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, zgodziła się na ustanowienie komitetu doradczego z kupców, który wpływać ma do obrad nad zmianą taryfy transportowej, w duchu odpowiadającym potrzebom i życzeniom kupiectwa. W skład komitetu tego wchodzą panowie: Stanisław Brunn, Henryk Friedländer (firma Ostrowski), Edward Hering, Juljusz Hermann, Karol Jacobson i Juljan Simmler.

— W dopełnieniu artykułu zamieszczonego w Nrze 257 naszego Kurjera, nadmieniamy, że plafony mitologiczne pędzla Bacciarellego, znajdujące się na suficie wielkiej sali archiwalnej w b. pałacu Prymasowskim, zdjęte zostały przez p. Karola Beyera, na żądanie i dla użytku redakcji Tygodnika Illustrowanego.

— Jutro na scenie teatru wielkiego, odbędzie się uroczystość muzyczna, ku uczczeniu zmarłego w dniu 14 b. m. Rossiniego. Programm rzeczonej uroczystości ułożonym został przez Reżysera opery i jej dyrektóra, wyłącznie z utworów zgasłego kompozytora. Jak słyszeliśmy, rozpocząć ma widowisko uwertura z Wilhelma Tella, następnie zaś wykonaną zostanie słynna modlitwa z opery „Mojżesz" i dwa ustępy ze Stabat Mater. A na koniec powtórzoną zostanie po raz trzeci, opera „Cerulik Sewilski." W pierwszej części jutrzejszego widowiską ma być także w około uwieńczonego laurami biustu Rossiniego, ułożonym obraz z głównych postaci jego znakomitych oper.

— Program poranku deklamacyino-muzycznego urządzonego dla p. Władysława Świeszewskiego, jest następujący: 1) Uwertura Hejnsdorfa, wykona orkiestra pp. Lewandowskiego i Kuhnego. 2) „Sielanka młodości" Konstantego Gaszyńskiego, deklamacja, p. W. Świeszewski. 3) Romans z opery: „Straszny Dwór" St. Moniuszki, p. Filleborn. 4) „Farys" Karola Balińskiego, deklamacja, p. Królikowski. 5) Uwertura z op. „Fra Djavolo" Aubera, orkiestra. 6) „Pajazzo" J. N. Kamińskiego, deklamacja, p. Świeszewski. 7) „La Negresse" Donizetti'ego, panna Kwiecińska. 8) „Wiochna" T. Lenartowicza, deklamacja, pani Modrzejewska. 9) *a)* Romans z op. „Cyganka" Balfego i *b)* „Kwiaty, śpiew p. K. Kratzera, wykona p. Filleborn. Poranek odbędzie się jutro t. jest w Niedzielę o godzinie 1-ej z południa w Sali Obywatelskiej Ressursy. Biletów oprócz w wymienionych miejscach poprzednio, nabyć będzie można w dzień poranku, przy wejściu do sali Ressursy.

— W zakładzie fotograficznym pp. Klocha i Dutkiewicza, wykonane zostały w tych dniach portrety pani Modrzejewskiej w różnych formatach.

— W *Wilnie*, jak donosi „Gazeta Polska", na Dworcowym zaułku zapaliła się w sklepie z materjałami do oświetlania używanemi, kerosina, od świecy płonącej, zbyt przysuniętej do nalewanego na sprzedaż tego płynu. Płomień niebawem ogarnął sklep i zniszczył nagromadzone w nim materjały, wartości rsr. 500. Straż ogniowa uchroniła od większego pożaru miasto i skład tych samych materjałów, znajdujący się w piwnicy. Sklepowa, której nieostrożność spowodowała ten wypadek, poparzona, wkrótce umarła.

— W mieście *Łomży*, jak nam donoszą, od kilku dni tak obfite spadły śniegi, że sanna w mieście nastała.

— Nieszczęśliwe wypadki na flizach w obecnej porze rozpoczynających się mrozów, prawie codzień się powtarzają. I wczoraj, jakiś lokaj upadłszy na Krak. Przedmieściu, złamał prawą nogę.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," od B. P. rs. 3, z których rs. 1 dla biednej na maszy-

nę;— i po kop: 50, dla 4 biednych obarczonych dziećmi;— rs. 2 dla ucznia Gimn: Realnego od W. N.,— i od J. R. rs. 1 kop: 50, z tych 75 kop: na wpis dla studenta Szkoły Głów: i 75 kop: dla biednej na maszynę.

— *Panu K** Mniejsza o to jak przemysłowcowi podoba się nazwać swój zakład, byleby dobrze i starannie rzecz swoją wykonywał. Salon do czesania włosów, jest nazwą konwencjonalną, a choćby się tam kilkanaście osób naraz nie mieściło, nie wpływa to wcale na lepsze albo gorsze porządkowanie głów ludzkich (naturalnie w szczotkowem znaczeniu tego wyrazu).

— *Agrykoli.*—Nie widząc skutku długoletniej pracy, skruszywszy pióro stalowe umarł Wawrzyniec, a cny Bonifacy, legł na posłanie laurowe.
Wszak żadne pisma dowcipem nie gardzą, każde co może, to bierze. Ale o dowcip trudno teraz bardzo, Nawet... w *Świątecznym* Kurjerze...

— Piszą nam z *Częstochowskiego*: Rozwój naszego miasta, szybkim postępuje krokiem. Aleja prowadząca ze starego do nowego miasta, zabudowywa się ciągle, szkoda tylko że szpital Panny Marji w tejże alei, przy Banhofie Drogi Żelaznej położony, pod względem sanitarnym nie przedstawia zamierzonego celu, albowiem dym z lokomotyw letnią porą chorym niepozwala używać świeżego powietrza, o każdej zaś porze turkot i świst lokomotyw, działając drażliwie na nerwy, o wiele utrudnia chorym radykalne leczenie. Łatwo jednak zdaje się wygodę z korzyścią możnaby połączyć, urządzając w miejsce szpitala magazyn solny a szpital przenosząc do gmachu w którym się magazyn dotychczas mieści. Administracja dostawy soli wydaje znaczne kapitały za przewóz do składu, a przeprzeciwnie pomieszczono go tuż przy kolei, można po linji bocznej sól składać w prost z wagonów do Magazynu.— P. Wiśniewski obywatel tutejszy, chcąc przyswoić wyroby garncarskie, kamienne z Bunzlau z Saksonji, które zalecają się dobrocią i wytrzymałością, sprowadził ich tutaj znaczny zapas kilka tysięcy sztuk obejmujący. Znajdują się tu rozmaite gospodarskie naczynia, począwszy od podstawek, doniczek, skończywszy na olbrzymich garnkach ośm garncy płynu obejmujących, i to po bardzo przystępnych cenach.— Obecne długie wieczory smutno się wloką; nie jedna rodzina, chciałaby przyjemnie przepędzić wieczorek, ale niestety, teatr miejscowy dotąd próżnuje, widać pp. dyrektorowie trup prowincjonalnych zagniewali się na nas, a przecież doświadczenie pokazało, że i w Częstochowie nie brak na lubownikach sztuki dramatycznej. — Z 13-go na 14 mróz parustopniowy osuszył prozaiczne błoto, a w ślad za nim i śnieg pobielił pola, i codziennie potrosze go przybywa. Dla myśliwych ponowa, a dla nas mieszczan sanna się szykuje, przy chwyceniu mrozu ziemianie już kończyli zwykłe w polu roboty.

— **Z Krakowa.* — W Sobotę 14 b. m. odegrano tu pierwszy raz operetkę „10 Cór,“ odznaczyła się w niej, w niej w roli „Sydonji“ p. Borkowska, artystka z teatru p. Ratajewicza. Drugi to raz występowała ona tutaj z wielkiem powodzeniem. Dyrekcja tutejszego teatru ofiarowała jej miejsce stałe. Jestto żona basisty teatrów warszawskich: młoda, wdzięczna i bardzo żywa, z korzyścią może miejsce wodewilistki zająć na tutejszej scenie. Występuje p. Nowakowski, syn sławnego artysty lwowskiego Jana Nepomucena, ale bez wielkiego powodzenia. Niebrak mu zasobów scenicznych, lecz przesada szpeci jego grę. W roli barona Le Coq „w Dziesięciu Córach“ p. Kamiński udobitniając jeszcze płaskie koncepta, treść tej roli stanowiące, zupełnie nie podobał się publiczności.

— Między innemi piszą z *Krakowa:* Scena tutejsza nie może się użalać w kursie bieżącym, chociaż niedawno otwartym, na brak świeżych sił, które częścią stały się własnym już jej nabytkiem, częścią chwilowo talent swój przynoszą jej w dani. We czwartek ujrzeliśmy znowu występującą po raz pierwszy w gościnie, artystkę teatru warszawskiego p. Borkowską, w dwóch jedno-aktowych komedjach ze śpiewami: „Nie bez przyczyny“ i „Folwark Primerose“, w pierwszej w roli „Zuzanny“, w drugiej roli „Marji“. Pani Borkowska posiada wiele warunków, czyniących ją pożądanym pojawem na scenie. Gracja ruchów, zwinność, głos miły, niekiedy aż pieszczotliwy, zawsze jednak odpowiednio modulowany, mimika wyrazista i dobrze charakteryzująca wrażenia, przytem właściwe pojmowanie ról, zjednały jej sympatyczne przyjęcie. Role czułe w wodewilach zdają się być specjalnością p. Borkowskiej, jakkolwiek nie chcemy przez to przesądzać, aby i inne odcienia gry nie były talentowi jej przystępnemi.

— Pan Walery Wysocki już przyjechał do Lwowa, gdzie jak donieśliśmy, przepędzi całą zimę, w celu udzielania lekcji śpiewu.

— *Z Wrocławia, 17 Listopada.*— Pszenica: spokojnie, pr. 84 funt. biała 71—79—84 sgr., żółta 69—73—79 sgr., piękne gatunki z nad not., pr. 2000 funt. na bież. miesiąc 64 tal. żądano. Żyto: popyt mały, pr. 84 funt. w miejscu szląskie 59—63—67 sgr., najpiękniejsze do 68 sgr płac. 2000 funt. na bieżący miesiąc 51 tal. płc., list-grud. $49^{3}/_{4}$ tal. płac., kw.-maj 49 tal. żąd. i płac. Jęczmień: obrót słaby, pr. 74 funt. w miejscu żółty 50—55 sgr., jasny 56—59 sgr., biały 60—62 sgr., najpiękniejszy nad not. płac. 2000 funt. na bieżący miesiąc 56 tal. żąd. Owies: ofiarowany, pr, 50 funt. w miejscu szląski 35—41 sgr., galicyjski 34—37 sgr., 2000 funt. na bieżący miesiąc $51^{3}/_{4}$ tal. pł. Groch: bez obrotu, pr. 90 funt. do gotowania 68—72 sgr., na paszę 62—67 sgr. Wyka: uważana, pr. 90 funt. 58—61 sgr. Bób: w pośled. towarze niesprzedajny, pr. 90 funt. 74—80—88 sgr. Łubin: żądany, pr. 90 funt 52—56 sgr. Koniczyna: przy spokojnym obrocie stale, pr. 100 funt. biała 14—15—18—21 tal., czerwona 10—12—13—15 tal. Tymotka: ofiarowana, 6—7—$7^{1}/_{2}$ tal. Siemie konopne: bez zmiany, pr. 60 funt. brutto 52—55 sgr. Nasiona olejne: niezmiennie stale, pr. 150 funt. brutto. Rzep zimowy: 174—184—194 sgr. Rzepik zimowy: 172—178—182 sgr., najpiękniejszy nad not. pr. 2000 funt. na bieżący miesiąc 90 tal. żąd. Olej rzepiowy: bez zmiany: pr. 100 funt. w miejscu $9^{1}/_{6}$ tal. żąd., na bieżący miesiąc $9^{1}/_{12}$ tal. żąd., list.-grud. $9^{1}/_{12}$ tal. żąd., grud.-stycz. $9^{1}/_{8}$ tal. żąd., kwiec.-maj $9^{1}/_{2}$ tal. żąd., $^{5}/_{12}$ tal. płac. Kuchy rzepiowe: trzymają się, pr. 100 funt. w miejscu 61—62 sgr. Okowita: pr. 100 kwart a 80% Trall. w miejscu 15 tal. żąd., $14^{3}/_{4}$ tal. płac., na bież. miesiąc $15^{1}/_{6}$—$14^{11}/_{12}$ tal. płac., list.-grudz. $15^{1}/_{12}$—15 tal. płac. kwiec.-maj $15^{1}/_{2}$ tal. płc. Urzędowy kurs: Austr. bank. $87^{1}/_{4}$ $^{1}/_{3}$ płac. Rossyjsko polskie $83^{3}/_{4}$ płac.

— Z listu pisanego z Berlina, dowiadujemy się, że na koncertach dawanych tam przez Bilsego, bywa mnóstwo słuchaczy. Do zasobnego swojego repertoaru, dla zadość uczynienia wymaganiom gustu ateńczyków z nad Sprei, Bilse przyjął obecnie potpourri Conradi'ego, pod tytułem „Offenbachiada“, którego wykonywania robią furorę. Do Berlina przybył także w tych czasach p. Drechsler, warszawianin, na naukę kompozycji. Znawcy tutejsi, a jest ich więcej, jak nieznaw-

ców, wróżą młodemu muzykowi, pomyślną artystyczną karjerę.

— Adelina Patti, czyli margrabina de Caux, o której mówiono, że zerwała umowę z teatrem petersburgskim, jedzie stanowczo do Petersburga i zamówioną została na pobyt tam aż do 1871 roku.

— Pan Charles Edmond w Paryżu, którego odezwanie się zawiera wiele trafnych spostrzeżeń o teatrze spółczesnym, wnioskuje, aby członkom komedji francuzkiej odebrać przywilej sądzenia sztuk teatralnych.

— Telegram z Londynu donosi, że bank tameczny podniósł dyskonto z 2 na $2^1/_2$ %. — W dniu 28 b. m. ma się odbyć w Banku Polskim wybór agenta przysięgłego giełdy warszawskiej, dotychczas zgłosiło się dwóch kandydatów, reflektujący na tę posadę winni w jak najprędszym czasie kwalifikacje swe gdzie należy złożyć. Pobór opłaty za prawo handlu i przemysłów na drugie półrocze r. b., przedłużony do końca r. b. Pobór ten dopełniony będzie niezależnie od poboru podobnych opłat za rok 1869.—Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, reskryptem z d. 7 (19 marca) r. b., ustanowiła na rok bieżący składkę od ubezpieczenia ruchomości o 40% niższą od taryfy normalnej ustawą przepisanej. (G. H.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Niezmordowany w swoich politycznych rozumowaniach, które go aż przed kratki sądowe zaprowadziły, dziennik „Gaulois" zadaje sobie znów pracę rozpatrzenia się w szansach rozmaitych kandydatów do tronu. I tak, powiada między innemi: Don Carlos, jak się zdaje, utracił poparcie gabinetu tuileryjskiego i rzymskiego dworu. Pierwszego z tej przyczyny, o ile nas zapewniają, że przekonano się o skąpem prawdopodobieństwie trjumfu jego sprawy, drugiego zaś przez to, iż Watykan doszedł do tego, iż nie pokłada wielkiego zaufania w jego wierności względem katolicyzmu. Kandydatura księcia Asturji (syna Izabelli II-ej) od kilku dni zyskała wielu zwolenników: mówią, że cesarz Napoleon patrzy na nią przychylnem okiem, a cesarzowa gotową jest poświęcić cały swój wpływ, aby ją koniecznie z pomyślnym skutkiem przeprowadzić. Trudnym, a prawie niedającym się rozwiązać punktem tej kombinacji, jest wynalezienie rejenta, mającego dość popularności, ażeby hiszpanie zgodzili się na niego. Utrzymują, że książę Sesto nie jest obcym temu rodzajowi restauracji. Przybyły przed niedawnym czasem do Paryża, jest niezawodnie prawą ręką tego sprzysiężenia, ale jakaż to słaba prawica! Co się tyczy księcia Montpensier, krążą pogłoski, że coraz więcej zbliża się do marszałka Serrano i admirała Topete, i że jest ich kandydatem. Rząd tymczasowy nie ma żadnego urzędowego kandydata, a chociaż każdy z jego członków ma jakąś szczególniejszą do tego lub owego predylekcję, to przecież rząd, jako ciało zbiorowe nie będzie adwokatował za nikim przed zgromadzeniem kortezów. Co się tyczy Prima, to nikt nie może przeniknąć jego myśli w tej kwestji.

„Monitor" donosi, że depesze odebrane z głównych miast hiszpańskich stwierdzają poprzednie wiadomości o spokoju panującym tak w stolicy jak na prowincji. Spodziewać się zatem należy, że tak jak wieści o wybuchłych w Madrycie zamieszkach, mających jakoby przypominać paryzkie powstanie czerwcowe 1848 r. okazały się fałszywemi, tak i na przyszłość przeważna część narodu rządzić się będzie umiarkowaniem i roztropnością, bez których kraj stałby się pastwą wojny domowej, niedającej obliczyć z góry swych następstw. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Hiszpanja daleką jest od takiej ewentualności, albowiem w numerze z d. 15 b. m. „Epoca" donosi, że stronnictwo republikańskie zamierza odpowiedzieć na manifest monarchiczny, a w odpowiedzi swej oświadczy gotowość swą, uszanowania postanowień kortezów ustawodawczych, albowiem chce jedynie spełnienia woli narodu. Oświadczy również, iż tylko przez zachowanie porządku służyć można sprawie publicznej, bez względu na to, czy się jest republikaninem, czy monarchistą.

W wydanym przez spadkobierców zmarłego Rothschilda okólniku, dom ten handlowy oznajmia interessantom, że firma nieboszczyka przeszła na jego dwóch synów Alfonsa i Gustawa. Według wiarogodnych zapewnień, massa spadkowa wynosi nieco więcej nad 2,000 miljonów franków, a dobrze rzeczy znający finansiści angielscy zapewniają, że w całem zjednoczonem królestwie W. Brytanji, niema ani jednego majątku, któryby z rotszyldowskim mógł być porównany. Oprócz swych domów, w których sam mieszkał, zamku w lasku bulońskim, i wspaniałej posiadłości Laferrières, Rotszyld zostawia 51 domów w Paryżu i w najznaczniejszych miastach europejskich. We Włoszech, a mianowicie w Rzymie, Neapolu, Florencji i Turynie posiadał pyszne pałace i domy mieszkalne.

Lord Stanley miał temi czasy mowę do wyborców swóch w Lynn, i w mowie tej kreślił główne punkty wewnętrznej i zewnętrznej polityki W. Brytanji w tym tonie familjarnym i pobieżnym, jaki przyjętym jest na wyborczych zgromadzeniach angielskich.

Kilka ustępów z tej mowy wszakże budzą prawdziwe zajęcie. Spokojny zupełnie o pokój na Zachodzie, nie mógł wszelako zaprzeczyć, że chmury gromadzą się na Wschodzie, chociaż chmury te nie przerażają go nateraz. Mówi z pewnym rodzajem goryczy o niewielkich korzyściach, jakie miała wyciągnąć Turcja z czynionych dla niej lat temu piętnaście przez Francję i Anglję ofiar i poświęceń, o stanie opłakanej słabości, w jakiej utrzymuje ją podziś dzień jej zbyt powolne kroczenie po drodze postępu, i dodał, że słabość ta jest dla wszystkich nieszczęściem, i że jeśli łatwo jest bronić Turcję od zewnętrznych niebezpieczeństw, to za to trudno zasłonić ją od smutnego stanu finansów i wewnętrznego bezładu, skoro sama temu zapobiedz nie umie.

Następnie, udzielił surowych, ale roztropnych rad tym, którzyby chcieli korzystać na Wschodzie z pozornej słabości państwa ottomańskiego dla rzucenia tam nasion powstania i bezrządu, na czem sami najprzód ucierpiećby musieli, gdyby się im nawet powiodło dzieło zniszczenia. Rozróżnił troskliwie te dążności anarchiczne od dążności do prawdziwego postępu. Skreślił zajmujący obraz roli, jaką mogłaby odegrać na Wschodzie Grecja, gdyby chciała iść do celu drogą odpowiednią.

Mówiąc o wypadkach hiszpańskich, zapewnił na nowo, że politykę roztropnej oględności i nieinterwencji, uważa jako najwłaściwszą dla Anglji, i zalecał ją kilkakrotnie w najważniejszych miejscach mej mowy.

Pruska izba deputowanych wyprzedza chęci rządu i przynagla do rozbioru budżetu. Dyskussja ogólna już się skończyła: temi dniami rozpoczął się rozbiór pojedynczych artykułów i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że budżet będzie zawotowanym bardzo rychło. Ministerjum okazuje się gotowem do ustępstw, co się tyczy czynionych mu uwag: a kładąc cały nacisk na nagłość chwili i konieczność przegłosowania budżetu bez jakiejkolwiek zmiany, pozwala tem samem mieć nadzieję rozległych wzajemnych ustępstw, jak tylko na nie położenie skarbu i bieg spraw świata pozwoli.

Prassa półurzędowa pruska otrzymała polecenie zaprzeczenia dziwacznemu twierdzeniu dziennika „Mémorial diplomatique", że baron Werther czynił starania u kanclerza Beusta, ażeby usunął z „Czerwonej księgi" depeszę wysłaną pod d. 30 Września hrabiemu Wimpfen, jego ajentowi w Berlinie, względem depeszy Ussedoma.

„Czerwona księga" nie została jeszcze rozdaną dedelegacjom, które mają tylko w ręku preliminarze budżetu, i odnoszące się do niego dokumenty. Delegacje miały wynurzyć życzenia ministrowi spraw zagranicznych, aby zaprowadził jak największą oszczędność w wydatkach na swój departament, a zarazem aby zreformował służbę dyplomatyczną. Życzeniom tym rząd państwa odpowiedzieć pragnie i dlatego złożył trzy wykazy, a między innemi i preliminarz na rok 1869 wynoszący tylko 4,180,000 złr. (mniej o 83,000 złr. niż na r. 1868 uchwalonem, a mniej o 243,000 niż na tenże rok żądanem było.) Co się tyczy reform w osobistym składzie i płacy podwładnych urzędników ciała dyplomatycznego, to nowy podział i zmiany w konsulatach przeprowadzonemi zostały nietylko bez nadwyżki kosztów, ale nawet z ostateczną oszczędnością 50,000 złr.

Rozbierając uchwałę rejchsrathu co do oznaczenia cyfr armji austrjackiej na 800,000, w ciągu lat dziesięciu, „Journal des Débats" nie może pojąć jak izba mogła wyrzec się służącego jej prawa uchwalenia corocznie podatku pieniężnego i podatku krwi. Zdaniem jego, żadne zgromadzenie nie ma prawa wiązać rąk tym zgromadzeniom, które po niem postąpią, i jeżeli obecny rejchsrat mógł uchwalić coś podobnego wbrew zasadom konstytucji, to tak samo ich następcom będzie wolno znosić te dwa artykuły prawa wojskowego, utrzymujące stan liczebny wojska przez lat dziesięć niezmiennym. Ta uchwała więc, mówi „Journal des Débats" nie zdaje się nam ani szczęśliwą ze stanowiska konstytucyjnego, ani bardzo ważną pod praktycznym względem.

(Indép. belge, Nordd. Allg. Ztg., Le Nord, Schl. Ztng, La Liberté, N. Pr. Ztg, W. T. B., La France)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 20 Listopada, godz. 11 w nocy.

Berlin. — Półurzędowy artykuł dziennika „Norddeutsche Allgemeine Zeitung" gani postawę rządu rumuńskiego; twierdzi, że w żadnym razie rząd pruski nie może być zadowolonym, widząc pokój Europy zagrożonym przez Rumunję. W końcu, artykuł doradza Rumunom utrzymywanie przyjacielskich stosunków z Węgrami.

KODEX W TEXAS.

Najmniej skomplikowane prawodawstwo jest w Texas.

O instytucji tej, opowiada słynny podróżnik Grégory takie szczegóły:

„Przebywając w Texas, udałem się pewnego dnia rano do sali miejscowego sądu, i po zaprezentowaniu się jednemu z sędziów, prosiłem go o egzemplarz krajowego kodexu.

Na to więc dictum, przedstawiciel sprawiedliwości, skłoniwszy głowę życzliwie, udał się do przyległego sali posiedzeń, ustępu i pokazując mi olbrzymi nóż zwany przez krajowców *bowie kniwes* rzekł:

Oto jest nasz kodex!

Była to odpowiedź krótka, ale nader wymowna...

SPRAWY ZE SKRÓCONEGO TERMINU.

W Tybecie w następujący sposób rozstrzygają się processy o sprawy graniczne. Na miejscu sporu, wykopują się dwa doły, do których adwokaci wchodzą do pół ciała.

I tak pozostają oni naprzeciwko siebie, wystawieni na działanie promieni słonecznych i na kąsanie owadów. Przychodzi nareszcie chwila, w której adwokat mniej wytrwały, zrzeka się wygranej i wychodzi z dołu, uznając sprawę swojego klienta za przegraną.

Sąd na miejscu stosuje wyrok i stronę przegrywającą skazuje na koszta processu.

Wszystko więc tam zależy od mniejszej lub większej drażliwości skóry adwokatów.

SZARADA.

Pierwsze litera, litera *trzecie;*
Drugie odwrotne, broń starodawna.
Wszystka, ptaszyna tylko, a przecie
Z głosu swojego, wielce zabawna.

(Znaczenie zeszłej Szarady, *Korale*).

— Dla dogodności czytelników naszych, otwartym został nowy Kantor „Kurjera Warszawskiego" w handlu win i korzeni pana *Szadurskiego*, na rogu ulicy Gołębiej, pod Nrem 171 (jak to karta przez Redakcję udzielona oznajmia.)

Redaktor, W. *Szymanowski.*

PROGRAM KONCERTU II W RESURSIE OBYWATELSKIEJ
dnia 23 Listopada 1868 roku.

Część I.

1) Kwartet *Es dur* (Op. 12) (Mendelsohn-Bartholdy) a) Adagio– Allgero, b) Canzonetta, c) Andante, d) Finale, wykona kwartet smyczkowy, pp Anger, Stelmach, Myszkowski i Goebelt. 2) Polonez z op. „Hrabina" (Moniuszko) (słowa W. Pola) wykona kwartet wokalny zdwojony, pp. Cieślewski, Mystkowski, Studziński, Dietz, Suszyński, Pisarski, Kozieradzki i Borkowski. 3) Air varie (op. 22) (Vieuxtemps) wykona na skrzypcach p. Anger.

Część II.

4) Adagio z 1-go kwartetu *F-dur* (Op. 18) (Beethoven) wykona kwartet smyczkowy (jak wyżej). 5) a) Dzwon wieczorny (Donizetti) (Słowa M. Radziszewskiego) b) Taniec szkieletów (W. Studziński) wyk. kwartet wokalny zdwojony (j. w.) 6) a) Andante (con variazoni) i b) Scherzo (L. (Spohra) z drugiego kwintetu G-dur (Op. 33) wyk. kwintet smyczkowy, pp. Anger, Stelmach, Studziński, Myszkowski i Goebelt. 7) a) Matka i dziecie (Donizetti) b) Zalotna (Chopin) wyk. panna Brzechwa. 8) a) Serenada (Oktet) (Miller-Hartung) słowa M. Radziszewskiego. b) Mazurek (Wiosna) (K. Studziński) słowa M. Radziszewskiego, wyk. kwartet wokalny zdwojony (j. w.)

Początek o godz. 7½ wiecz. (1—1) —17,249.—

— Oznajmiam pewnej Pani, króra wynajęła mieszkanie od Śgo Michała w domu moim, pod Nrem 1117 lit. E, przy ulicy Prostej i dotąd nie zajęła; że jeżeli się nie zgłosi w przeciągu dni dziesięciu od daty ogłoszenia, to mieszkanie wynajętem zostanie komu innemu, a straty jakie z tego względu wyniknąć mogą, poszukiwane będą drogą prawną na jej osobie. — Właścicielka domu Nr 1117 lit. E. — *J. Müller.*

—8,003—

— *Choroby gardlane:* zapalenie, owrzodzenie, nabrzmienie błony śluzowej, ochrzypłość, utratę głosu (aphonia), cierpienia tuberkuliczne i syfilistyczne gardła, noworośle, leczy *specjalnie* przy pomocy *laryngoskopji D-r Kohn*, *ulica Królewska, dom Jeziorańskiego, 1062*, od 8 do 9½ rano i od 3 do 6 po południu. Biednych bezpłatnie. (3—8) —7728— (16,023)

— Dotknięta po ostatniej swojej słabości, straszną chorobą, *fistulą pęcherzową*, napróżno szukałam ratunku w jednym ze szpitali warszawskich. Pozostawałam tam przez sześć tygodni, a nietylko że operacja nie powiodła się, ale nadto bardzo tam cierpiałam na ogólnem zdrowiu. Kiedy prawie obłąkana z rospaczy, miałam powracać co prędzej do moich czworga drobnych dzieci, szczęśliwym trafem poznałam się z osobą, wyleczoną z takiejże samej choroby jak moja przez W-go D-ra Rogowicza. Wstąpiłam do Zakładu Leczniczego dla kobiet z wznowioną nadzieją, że jest jeszcze niezawodna pomoc do wyleczenia mnie. Obecnie, w trzy tygodnie opuszczam ten Zakład, nietylko uwolniona od kalectwa, z jakiem tam weszłam, ale i ogólnie zdrowa. Wdzięczną pamięć o tym Zakładzie przechowam aż do zgonu, bo tam znalazłam wszystko to, czego niedostawało mi w domu i czego nie mogłam mieć w szpitalu: biegłego i szczęśliwego operatora w osobie W-go D-ra Rogowicza, staranną opiekę, zdrowe powietrze, czystość i wyszukane wygody, a to wszystko za umiarkowaną opłatą. Przekonanie, jakiego nabyłam w tym Zakładzie, że jedynie szlachetna gotowość w zapewnieniu prędkiej i skutecznej pomocy lekarskiej cierpiącym, była pobudką do jego założenia, ośmieliło mnie do zamieszczenia tych kilku słów wdzięczności. — Julja *Onacewiczowa* z Bielska, w grodzieńskiej gubernii. —7987—

— Księgarnia Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 481 (4 nowy), otrzymała już z zagranicy pierwsze numera następujących pism, za rok 1868/69 „Journal des dames et des demoiselles; Magazin des demoiselles," oraz „Musée des familles," o czem szanownych pp. Prenumeratorów ma honor zawiadomić. —8011—

— W restauracji nowo-założonej w domu Nº 1126, przy ulicy Żelaznej, dostać można w każdej porze śniadań, obiadów i kolacji, z różnych potraw, po cenach umiarkowanych, a flaków w niedziele i czwartki, porcja po kop. 7½, obiady po kop. 20; z czem polecam się względom Szanownej Publiczności. —8013—(17,439.)

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

DONIESIENIA.

PETROLEUM czyli NAFTA,

w naczyniach blaszanych amerykańskich, szczelnie zamkniętych, z szrubą patentową zawierających pięć galonów, nadeszłą do Kantoru **Karola Jacobson**, pod Nr 947 przy ulicy Zimnej, gdzie takową łącznie z naczyniem, po cenie stałej Rs. 4 Kop. 50 za blaszankę, nabyć można. (1—3) —8008—(17436)

Precz z Łysiną!

Kto choćby cztery lata nie miał włosów na głowie, może je w trzy dni odzyskać; Wąsy i Brody rzadko porastające, pokryją się gęstym włosem.

JACENTY KRAWIECKI,
ulica Lipowa Nr 2745.
(1—1) —7977—(17350)

Znaczna część

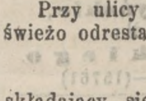
Wyrobów Złotych i Brylantowych,

pozostałych po zwiniętym
MAGAZYNIE niegdyś **H. HILDEBRANDTA,**
złożoną została do sprzedaży
w **MAGAZYNIE JUBILERSKIM**
pod firmą
J. L A N G E R,
przy ulicy Miodowej Nr 481, obok Księgarni P. Sennewalda, gdzie **dalsza wyprzedaż** takowych odbywa się **po cenach** tak samo jak poprzednio o **35 i 50% zniżonych**
(1—3) —7982—(13161)

Przy ulicy Trębackiej pod Nr 636/7, jest do wynajęcia świeżo odrestaurowany

L O K A L,

składający się ze Sklepu frontowego, dwóch Pokoi, oraz Kuchni osobnej, wraz z Alkierzem i Piwnicą. Pomieniony Lokal może być wynajętym na prywatne Mieszkanie, za cenę Rs. 270; zaś na Handel lub inny proceder o Rs. 30 wyżej. Informacja u Stróża miejscowego, lub w Składzie Materjałów Piśmiennych Ottona Flecka, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 427. (1—3) —7983—(17416)



Nagrody Rs. 15.

W dniu 13ym Listopada r. b., w Piątek, zginęła z domu Hrabiny Potockiej, przy ulicy Wareckiej Nr 1358 (nowy 4), **Wyżlica Angielska**, biała, łeb po za uszy kasztanowaty, z Obróżką surowcową na szyi, gulka na prawym boku na żebrach, bardzo pokorna. Kto ją odprowadzi, lub da znać gdzie się znajduje, pod Nr 724, ulica Leszno, dom Wgo Rentla, do mieszkania Nr 1, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy zaś posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej, za przechowywanie nieswojej własności.
(1—3) —7981—(17435)

TEATR WIELKI.

Dziś: **NASI NAJSERDECZNIEJSI.** (wystąpienie Pani *Modrzejewskiej*).

Jutro (Na uczczenie pamięci Zmarłego Kompozytora *Rossini*): **CYRULIK SEWILSKI.—STABAT MATER.— APOTEOZA.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Przed śniadaniem.—On będzie moim. Małe nieprzyjemności.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia (8) 20 Listopada 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	i kop:	Płacono Ruble	i kop: sr.
Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: —				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 40				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	10	83	78
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	80	10	79	78
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	50	68	17
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	137	67	137	33
„ „ „ z r: 1866	133	50	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	66	—	65	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	95	—	94	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	91	—	90	—
Akcje Kolei Żel: Fabr: Łodz:	85	50	84	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 k. 65⅘,
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 90.
Berlin. Weksel 100 tal:2 m. rs. 119 $^2/_3$ k: — rs: 119 $^5/_{12}$ k: —
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 33 rs — k. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 45 rs. — k. —
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 93 k: 60 rs. — k. —.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 20 Listopada, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 73 do rs. 6 kop: 50; żyta od rs. 5 k. 40 do rs: 5 k: 55; Jęczmienia 4 i 2 rzędowego od rs. 4 kop: 65 do rsr. 4 k. 87; owsa od rs. 2 kop: 92 do rs. 3 kop: 15; kartofli od rs. 1 kop: — do rs: 1 kop: 35.

Okowity płacono, dnia 20 Listopada, za wiadro od rs. 3 k. 16¼ do rs. 3 k. 22⅓; za garn: od rs: 1 k. 3 do rs: 1 k. 5.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DWA DODATKI.

1-szy DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 259.

Sobota. — Dnia 9 (21) Listopada. — Rok 1868.

Przyjechali do Warszawy:

Aurich Gans oby: z Prus nr 1363a; Hr: Branicki Konst: obyw: z Białej-Cerkwi nr 410; Dobrowolski Piotr oby: z m. Wielunia nr 1084; Gutowski Bron: oby: z m. Grodna nr 414; Hr: Jezierski Karol obyw: z Nowo-Minska nr 414; Jarocki Majer kupiec z Włocławska nr 2246; Kowalski Marcin oby: z miasta Koniecpola nr 1584b; Karłowski Walenty obyw: z Prus nr 2385b; Pizani Mikołaj obyw: z m. Wilna nr 2900; Połuczański Georgi Radca Stanu z Petersburga nr 625.

Wyjechali z Warszawy:

Bogusz Urban oby; do Żytomira; Janiszewski Michał oby: do m. Ostrołęki.

Wiadomości Literackie.

— **Tygodnik Illustrowany** Ner 47, serji IIgiej, wyszedł z druku i zawiera: Stanisław Bogusławski (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Droga żelazna terespolsko-brzeska (z drzewor:); Mąż upatrzony, powieść z życia w 2ch częściach, p. J. Zacharjasiewicza (d. c.), z 4ma drzeworytami; Co słyszałem (z podania ludowego); Rysunki humorystyczne F. Kostrzewskiego (drzeworyt); Szachy; Rebus; Irena, (obrazek z dziejów greckich); Urocza, powieść, przez T. T. Jeża, (d. c.); Dodatek nadzwyczajny: Tajemnica miasta, powieść przez F. W. Hacklaendera, (d. c.)

DONIESIENIA.

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na urządzanie i opalanie w ciągu roku 1869 illuminacji w domach pod zarządem Magistratu zostających, od cen, a mianowicie:

a. Od jednej lampy w porze zimowej, po kop. sr. 5¾, wyraźnie po kop. sr. pięć i trzy czwarte.

b. Od takiejże lampy w porze letniej po kop. 4¾, wyraźnie po kop. sr. cztery i trzy czwarte.

c. Od jednego kagańca tąk w porze letniej jak i zimowej, po kop. sr. 24⅞, wyraźnie po kop. sr. dwadzieścia cztery i siedm ósmych, w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej w warunkach poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się urządzania i opalania w ciągu roku 1869 illuminacji w domach pod zarządem Magistratu zostających, po cenach, a mianowicie.

(wypisać z ogłoszenia cyframi i literami i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej m. Warszawy wadium w ilości rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski**.

Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.

(1—3) —7901—(D. W.)

Obwieszczenie.

Dalsza licytacja ruchomości pozostałych po Ludwice z Białeckich Baronowej Piper; jako to: Sukien, bielizny, mebli, dywanów, różnych sprzętów, srebra, brylantów i innych kosztowności, tudzież salopy tumakowej, odbywać się będzie przed podpisanym Rejentem w dniu 11 (23) Listopada i dni następnych, zawsze od godziny 10 z rana w Warszawie, w domu pod Nr 614 lit. G., przy ulicy Niecałej.

(podp.) **Michał Kapacki**, Rejent.

(1—1) —7968—(D. W.)

Dnia 19go b. m., o godzinie 9½ wieczór, przechodząc ulicami: Twardą, Grzybowem, Graniczną, Żabią, Placem Bankowym, Rymarską, Przejazd, na Długą, zgubiono

Kołnierz Skunksowy.

Uprasza się Łaskawego Znalazcę o odniesienie za nagrodą Rs. 5, na ulicę Długą, do Handlu Sasko-Norymbergskiego, Nr 565/6. (1—1) —7991—(17412)

OBUWIE ZIMOWE

FUTRZANE LUB WOJŁOKOWE.

Jako to: **Bóty** męzkie do podróży i polowania, **Kalosze** ne błoto, zaspy śnieżne lub mrozy; **Bóty** aksamitne dla chorych; **Berlacze aksamitne i wojłokowe** damskie i dziecinne; **Pantofle** Kazańskie, Torżkowskie i Perskie haftowane.

Szkatułki na cukier i herbatę; **Szkatułki** (Pogrebiec) na samowar i **Szklanki; Imbryczki** metal Britanniae.

BULJON z dziczyzny, Kleczkowskiego, w Składzie Towarów Rossyjskich **T. STANISŁAWSKIEGO**; przy roku ulicy Nowo Senatorskiej, w gmachu teatralnym.

(2—3) —7876—(17,146)

Kantor Stręczeń Służących

pod Nr 101 przy ulicy Piwnej.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż mam bardzo wiele wiejskich Sług przybyłych z prowincji za paszportami, jako to: Kucharki, Młodsze uzdatnione, Parobcy, Lokaje i t. p. Sługi z dobremi świadectwami i na małe zasługi.

Właściciel Kantoru, **J. Gackiewicz**.

(1—1) —8001—(17410)

Dobra Ziemskie

do zamiany na Domy w Warszawie, lub do sprzedania za gotowiznę, położone w Gubernji Warszawskiej, po tej stronie Wisły przy szossie, o wiorst 35 od Warszawy odległe. Pałacyk z Ogrodem angielskim, Łąki obszerne, Grunta dobre, w blizkości dwóch Cukrowni, z Inwentarzami żywemi i martwemi. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 1066S, dom Krena, Nr 14 mieszkania, od godziny 9ej do 11ej rano.

(1—3) —8002—(17415)



FORTEPIAN

o sześciu oktawach, do początkowej nauki bardzo dobry, za przystępną cenę jest do nabycia, przy rogu ulicy Twardej i Prostej pod Nr 1117E, mieszkania Nr 5, na 2m piętrze. (1—3) —8004—(17418)

Za Rs. 150 jest do sprzedania

Futro Niedźwiedzie,

mało używane, pokryte suknem czarnem, w dobrym stanie, obejrzeć można — Ulica Żórawia Nr 1618o, piętro 3cie.

(1—3) —7976—(17406)

OGŁOSZENIE O KOSMETYKU ODALISK.

Podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Warszawy, oraz królestwa Polskiego, iż w skutem zapotrzebowania w wielkiej ilości Odalisku z różnych stron Królestwa, agenci ruscy i zagraniczni urządzają skład jego w Warszawie, u PP. „Komierowski et Comp.," przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojskowego, pod Nr 1245a. Kosmetyk Odalisk tak ogólnie został przez publiczność przyjęty we wszystkich miastach Europy, że zbytecznem byłoby wyszczególniać tu jego zalety. Nadmieniamy tylko, że użyty przez dzieci nie mające 10-ciu lat konserwuje płeć i oczyszcza z piegów w wieku późniejszym, spędza lekkie zmarszki, słoneczną spaleniznę, pryszcze, żółte plamy, wybiela twarze i posiada nieocenioną zaletę, osobom starszym powracać w jednej chwili po jego użyciu pozór młodej i świeżej płci, własność niedostępna dotąd żadnemu kosmetycznemu Wynalazkowi.

Cena jednego flakonu rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50.

Główny Agent ua Cesarstwo Ruskie; Dobrzański.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, uwiadamiamy, że kosmetyk Odalisk znajduje się w naszym magazynie do sprzedaży. Panowie Fryzjerzy i utrzymujący składy perfum, mają zapewniony dobry rabat. Odalisku tego nabyć także można w Składzie Perfum Pani Jeckel, w domu przechodnim Roeslera w podwórzu.

KOMIEROWSKI et Comp.

Nowy-Świat, 67, pałac Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika.

(7—8) —6793—(15,190)



SPECJALNOŚĆ

USINE À VAPEUR

MYDŁA GLICERYNOWEGO

FRYDERYKA PULSA

W WARSZAWIE,

PLAC TEATRALNY POD NUMEREM 473.



GLICERYNA w ręku zręcznego Fabrykanta Pąchnideł, jest jednym z najwyborniejszych artykułów. **MYDŁO Glicerynowe** przyrządzone według prawideł sztuki, utrzymuje skórę w każdej porze roku miękką, delikatną i przejrzystą, również nadaje się doskonale do golenia i żadne inne mydło toaletowe nie przewyższy go w dobroci. Wszelako nie jest obojętną rzeczą, w której chwili fabrykacji **GLICERYNA** do mydła dodawaną bywa, głównie zaś Gliceryna powinna być **chemicznie czystą**, wolną od wszystkich kwasów i wapna.

Poświęciliśmy temu artykułowi szczególniejszą uwagę, i wyrabiamy **MYDŁO Glicerynowe**, które pod każdym względem można nazwać doskonałem, zalecamy je zatem Szanownej Publiczności, i jesteśmy pewni Jej zadowolenia.

1. Składy: w St. Petersburgu u **Braci Buch**, na Newskim Prospekcie;
2. „ w Moskwie u **Hennigera i Spółki**, obok Kuźnickiego Mostu;
3. „ w Berlinie u **Pohl** i **Kraemer** 8. Unter den Linden.
4. „ w Rydze u **Aleksandra Loss i Spółki**.

(5—10) —7882—(5705)

CENY PERFUMERJI ZNIŻONE

W ZAKŁADZIE FRYZJERSKO-PERUKARSKIM

ŚNIECHOWSKIEGO,

Ulica Nowo-Senatorska, Nr 477, (nowy 8), przy placu Teatralnym.

Jakkolwiek zniżenie cła od perfumerji nastąpi dopiero z wprowadzeniem w wykonanie nowej Taryfy Celnej od dnia 13 Stycznia r. p., wszelako dla łatwiejszej sprzedaży wielkiego zapasu i możności sprowadzenia towaru przy niższem cle, z dniem 1 Listopada r. b. na perfumerji zagranicznej ceny zniżone zostały od 10 do 30%, w miarę jak który artykuł podług nowego cła nadal przychodzić będzie. W ten sposób podlegają zniżeniu ceny: wszelkie PERFUMY, WODY i OCTY toaletowe, POMADY, FIKSATOARY, KOSMETYKI płeć udelikatniające. BIELIDŁO, RÓŻ, PUDRY, FARBY i WODY do włosów, MYDŁA i KREMY do golenia, oraz większa część MYDEŁ TOALETOWYCH; w tymże Zakładzie znajduje się w wielkim wyborze.

WODA KOLOŃSKA PRAWDZIWA

z najcelniejszych fabryk w Kolonji n. R. tak na pojedyncze flaszki, jakoteż tuziny i w butelkach oplatanych, w wielkościach całych szampanek, aż do najmniejszych buteleczek, od której chociaż cło podwyższonem zostało, jednak nadal po tychże samych cenach co dotąd sprzedawaną będzie. Wszystkie też inne przedmioty tu nie wymienione, niezmiennie w swych cenach pozostają.

(2—3) —7741—(16,458)

EKSTRAKT MIĘSNY
LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją professorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryzkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorjum **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Extrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku	1/2 funta ang. w słoiku	1/4 funta ang. w słoiku	1/8 funta ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 30	Rs. 2 kop. 20	Rs. 1 kop. 15	kop. 60

PP. handlującym odstępuje się RABAT, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Freider et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig,s Extract of Meat Company

LIMITED LONDON

Jeneralny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY.** (1192)

(37—104) —4697—




Żądaną jest **SUMMA Rubli rs. 10,000**, na 1szy Numer hypoteki Majątku Ziemskiego, na bardzo korzystnych warunkach. — Tamże potrzebne są używane **SANKI**. — Wiadomość w Zakładzie Fryzjerskim, w Hotelu Krakowskim.

(2—3) —7933—(17294)



Prawo spadkowe, po ś. p. Kajetanie Morozewiczu **do summy 4000 rubli** (z większej), jest do odstąpienia. Informacje złożone w Składzie Nasion **A. Rodkiewicza**, ulica Miodowa, Nr 492.

(3—5) —7912—(17,270)

Rs. 10 nagrody.



Z mieszkania Właściciela posessji Nr 926b, róg Chłodnej i Żelaznej, zginął **ZEGAREK damski**, złoty, z Emalją z obu stron, brylancikami wyłożony, z jednej napis: „Souvenir,“ z drugiej Bukiet. Uprasza się PP. Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi.

(3—3) —7918—(17263)

M A G A Z Y N

PŁÓTNA, BIELIZNY i NOWOŚCI,

R. BRÜNER,

przy ulicy Miodowej Nr 481 (nowy 8),

zawiadamia Prześwietną Publiczność, że z dniem 23 b. m., rozpoczyna

WYPRZEDAŻ

Płócien kopowych i webowych z różnych Fabryk Zagranicznych, Nakryć i Serwet stołowych, Serwetek desserowych, Chustek płóciennych i batystowych, Bielizny męzkiej i damskiej, Skarpetek, Pończoch, Kaftaników i Spodni wełnianych, Haftów i t. p.,

po cenach zupełnie zniżonych;

oraz Wyrobów wyssortowanych, jako to: Sukienek dziecinnych, Kołnierzyków damskich i różnych Przedmiotów wełnianych

po cenach niżej kosztu.

(1—3) —7986—(17411)

FABRYKA I SKŁAD LAMP NAFTALINOWYCH

WŁADYSŁAWA PODGÓRSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 390, wprost Saskiego placu.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór **LAMP** porcelanowych i metalowych, stołowych, wiszących i ściennych po cenach *stałych*, niepraktykowanie nizkich, a mianowicie:

LAMPY STOŁOWE SALONOWE z globami lub tulipanami od 3 rs. do 50 rs.
LAMPY WISZĄCE SALONOWE z globami lub tulipanami od 5 rs. do 200 rs.
LAMPY WISZĄCE do sal jadalnych z daszkami od rs. 3 do 75 rs.
LAMPY do czytania, pisania lub szycia, z daszkami mlecznemi od kop. 75 do rs. 6.
LAMPY wiszące billardowe, oraz Ample do buduarów i sypialni.
LAMPY kuchenne, nocne, warsztatowe i fabryczne od kop. 40.
LAMPY LIGROINOWE do różnego użytku domowego zastosowane od 35 kopiejek do rs. 1 kopiejek 30.
LATARNIE na słupy i kroksztyny do oświetlania ulic, oraz wiszące do bram i sieni.

PP. Kupcom i Blacharzom, poleca się powyżej wymienione **Lampy**, oraz części składowe tychże, jako to: Postumenty, rezerwoary, brennery, daszki mleczne i papierowe, globy, garnitury, knoty, cylindry, etc., po cenach fabrycznych z odstąpieniem rabatu stosownego do wielkości obstalunków.

LAMPY OLEJNE przerabiają się do nafty po cenach najprzystępniejszych. (9—19) —7236—(16,026)

Są Dwa FUTRA do sprzedania:

1) PŁASZCZ Szopowy granatowy. 2) SZUBA z Dublonów czarnych, szaraczkowym suknem kryta, bardzo mało używana. Wiadomość bliższa w Kamionku lit. A, za Rogatką Moskiewską, zaraz za Celbudą Kopytkowego.
(1—3) —7985—(17407)

Znany od lat trzydziestu

PŁYN

wygubiający na zawsze nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jakoteż wszelkiego rodzaju odzię̨bienia, jest do nabycia każdego czasu w Sklepie Rozmaitości Pana **Nake**, przy ulicy Krak:-Przed:, w domu obok Kościoła Śgo Józefa Opieki i Sklepu Broni P. Bekera, wprost Saskiego Placu, na miejscu kosztuje rs. 1, Pocztą zaś rs. 2. (3—3) —7589—(1259.)

Dwa Magle Angielskie

do sprzedania z wolnej ręki z powodu interessów familijnych, na Nowem-Mieście, w domu Kazimierza Kozłowskiego pod Nr 318/9, w każdym czasie. (1—3) —7988—(17414)

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen.“
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (809—1771)

LIGROINA

po cenie zniżonej w składzie lamp J. Zbrożek róg Senatorskiej i Daniłowiczowskiej o bok ratusza Nr. 461 dawniej pałac Blanka. (4—6 17045—7,821.—

JAN GĘBICKI,

były Lekarz Wojskowy, posiada **Sposób Leczenia** w kilku minutach bez powrotnie **Bólu Zębów i Flukśji**, nadto usuwa niemiły zapach z ust, z przesyłką pocztową rs: 3. Mieszka przy ulicy Wspólnej, w prawo od Kościoła Parafjalnego Śgo Alexandra, Ner 1637, dom Wgo Gutowskiego. Zastać go można **z rana do 10ej, a po południu od 2ej aż do wieczora.**
Tamże jest **POKÓJ** do najęcia.
(3—3) —7590—(1734).



W dniu 2 (14) Listopada r. b., z domu Nr 1884, zginął **PIESEK** młody maści kasztanowatej, gładki, uszy długie, bez żadnej odmiany, Angielski, około 5 miesięcy mający, z Wyżłów. Ktoby o takowym wiedział i dał znać pod powyższy numer, sowicie wynagrodzony zostanie. Ostrzegam zarazem, że Policja wszystkich Cyrkułów uprzedzoną jest, która dawać będzie baczenie, a winny do odpowiedzialności pociągnięty zostanie. (1—3) —7978—(17420)

M i e s z k a n i e,

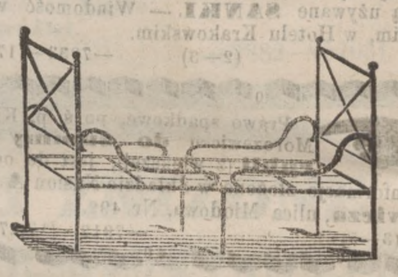
wraz z odpowiednim Lokalem na Warsztat, a w razie żądania mogą być dodane Wozownie na Składy, jest każdego czasu do najęcia. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 848 (nowy 54), u Właściciela domu. (1—3) —7995—(17417)

Porter i Piwo angielskie w butelkach,

wszelkie **Wina:** Francuzkie, Węgierskie, Reńskie, Burgundzkie, Hiszpańskie, Szampańskie; Cognac, Rumy, Araki, wprost z Londynu; Oliwa Prowancka z Nizzy, Sardynki, Octy, Musztardy, Groszek, Champignons, Artichaux Entiers, Trufle Perigord, Tomates, Thon Merine, Cornichon, Varientes i Olives a l'huile. Kaparki, Oliwki, Cykaty, Sardele i t. p. Ekstrakt mięsny Liebiga; Ekstrakt Hoffa z Berlina, Ekstrakt Osterloffa. **Czekolady** Bordoskie i Petersburgskie; Chocolat Louit, Imperial Mexique, Vanille; Chocolat des Dames, du Voyage, Pastilles, Bonbons, Chocolat Princesse Dagmar, Princes, Mexique, Partie Praline. **Owoce** Francuzkie Fruits cristallises, Apricos, Ananasy, Chinois, Renklody, Mirabelles i t. p., Sago Brazylskie, Tapioca. **Cukier po cenach** fabrycznych i wszelkie Towary kolonjalne;—poleca Skład hurtowy i cząstkowy Win i Delikatesów **F. SPRINGER**, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej i róg Szkolnej Nr 1328.
(3—3) —7889—(10,413)

Sklep z Wiktuałami,

od lat 20stu egzystujący w dobrem miejscu, jest do odstąpienia, z powodu ciężkiej słabości, od każdego czasu. Osoba utrzymująca ten Handzl sama jedna dla zupełnego braku zdrowia, nie mogąc komu Sklepu powierzyć, przymuszoną jest go sprzedać za bardzo niską cenę. Wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nr 2459, dom A. Mieczyńskiego.
(1—3) —7979—(10190)



DOM HANDLOWO-KOMMISSOWY

ALEKSANDRA EPSTEJN,

ulica Śto-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasińskich. Otrzymał znaczny transport ŁÓŻEK żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie
Rs. 6 kop. 50 za sztukę sprzedaje.
Tamże dostać można łóżek składanych dziecinnych.
Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedzieli i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu. (3—15) —7811—(6681)

Jest do wynajęcia

M i e s z k a n i e,

składające się z jednego Pokoju, Kuchni i z obszernej Izby, które może być użyte na jaki Warsztat lub Fabrykę, same w sobie, z podwórzem obszernem, na jaki Skład mogące służyć, za summę roczną Rs. 135. Wiadomoć powziąść można przy ulicy Elektoralnej pod Nr 760, u Bednarza, lub na miejscu przy ulicy Smoczej pod Nr 2496.
(1—2) —7990—(17419)

Sklep z Pokojem,

do wynajęcia od Nowego Roku, w domu Nr 489c przy ulicy Miodowej, naprzeciw Sądu Appellacyjnego.
(3—3) —7799—(17062)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 18 (30) Listopada r. b., o godzinie 11ej rano, w Gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędzie się powtórna Licytacja in minus od cen na praetium oznaczonych, przez deklaracje opieczętowane, na dostawę przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., dla rzeczonego Szpitala następujących produktów:

Mięsa wołowego, wieprzowego i baraniego, masła, drożdży prasowanych, świec łojowych i stearynowych, węgli kamiennych, śledzi, śmietany kwaśnej, serów krowich, ryb świeżych, szkła aptecznego i krochmalu lepszego.

Na dostawę wszakże mięsa wołowego, odbędzie się jeszcze głośna licytacja od ceny najmniejszej w deklaracjach podanej, pomiędzy składającymi takowe.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium, oraz wysokość wadjum do każdej poszczegółowo dostawy oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie, z wyjątkiem świąt, w godzinach biurowych, w Kancellarji Szpitalnej przejrzane być mogą.

Deklaracje podług poniższego wzoru spisane, wraz z dowodami na wniesione wadjum do Kassy Szpitalnej, winny być składane w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 11ej rano, na ręce Członka Rady Zawiadującego częścią nadzorczą, lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, przekreślane, niepodpisane, lub oznaczenia miejsca zamieszkania licytanta nieobejmujące, przyjętemi nie będą.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, niżej podpisany obowiązuję się przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1869, do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r, dostawiać temuż Szpitalowi, (tu wymienić rodzaj i cenę podejmowanej dostawy).

Kwit na złożone wadjum w Kassie Szpitalnej dołączam.

Wszelkim warunkom licytacyjnym się poddaję.

Stałe moje zamieszkanie jest . . . . .

Pisałem w Warszawie dnia . . . . :

(Podpisać imie i nazwisko).

Opiekun Prezydujący, Mianowski.

Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

(2—3) —7864—(D. W.)

Mikołaj Baron Bystram, Donatarjusz Dóbr Chełmno w Powiecie Kolskim, wystawił dla b. Administratora tychże Dóbr Konstantego Derseville, Blankiety z podpisem swojem, dla załatwienia w jego imieniu korrespondencji z b. Komissją Skarbu. Gdy jednak wszelkie stosunki z Dersevillem z dniem 28 Lutego (11 Marca) r. b. ustały, przeto i Blankiety nie mają żadnego znaczenia, i ostrzega się, kogo to obchodzić może, aby z Dersevillem żadnych zobowiązań imieniem Mikołaja Barona Bystram czynionych, nie przyjmowały, gdyż takowe żadnego skutku mieć nie będą.

Pełnomocnik Ojca, Donatarjusza Dóbr Chełmno,
Mikołaj Syn Mikołaja,
Baron Bystram.

(2—3) —7911—(17234)

Od dnia 1go Listopada b. r.

Ceny Cukru i Kawy

znacznie zniżone

w Składzie Głównym

HERMANA WINAWERA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 404, wprost Kościoła Śgo Krzyża.

Cukier piękny w głowach, funt po Kop. 15.
Cukier piękny w kawałach, „ „ „ 14.
Mączka cukrowa biała, „ „ „ 13.
Kawa lepsza, „ „ „ 28.

Również powyższy Skład otrzymał świeże **Bakalje**, z pomiędzy których **Figi** sprzedaje funt po Kop. 20.

(2—3) —7917—(16712)

Uwiadomienie.

O ZUPEŁNEJ WYPRZEDAŻY

TOWARÓW ŁOKCIOWYCH

WEŁNIANYCH I BAWEŁNIANYCH,

PŁÓCIEN, CHUSTEK I BIELIZNY STOŁOWEJ

po cenie niżej kosztu,

ZE SKŁADU

M. BRABANDER,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065c, dom W-go Okęckiego, wprost Saskiego Ogrodu.

Z powodu niewłaściwości miejsca na handel tego rodzaju, urządziwszy zupełną wyprzedaż po cenach niżej kosztu, płócien, bielizny stołowej i towarów łokciowych, podałem o tem do wiadomości Publicznej. Pochlebiam sobie, że łaskawi kupujący dostatecznie przekonać się już mogli o świeżości towaru, dobroci materiału, jako też o sumienności mego zakładu. Polecając się dalszym względom Szanownej Publiczności mam honor zawiadomić, że wyprzedaż ciągle się jeszcze odbywa, gdyż znaczny zapas towaru, w jaki się zaopatrzyłem przy otwarciu handlu mego przed niespełna rokiem, nie jest jeszcze wyczerpnięty, i niejednemu żądaniu zadosyć uczynić mogę.

Max. Brabander.

580 łokci Perkalu białego angielskiego po kop. 12.
475 „ Flaneli angielskiej, czystej wełnianej w różnych kolorach, po kop. 75.
350 „ Barchanu w różnych kolorach, po kop. 18½.
110 „ Półkortu w różnych kolorach, po kop. 40.
448 „ Flanelki w Paski i kratki w różnych kolorach po kop. 16½.
740 „ Drelichu w pasy Najmanowskiego, po k. 35.
315 „ „ Adamast zagraniczny, po kop. 45.
243 „ Dreliszku w różnych kolorach na kalesony męzkie, po kop. 16½.
365 „ Towaru wełnianego na suknie dubeltowej szerokości, po kop. 17½.
595 „ Towaru wełnianego na suknie, po kop. 22½.
458 „ „ „ „ po kop. 30.
875 „ „ „ w najlepszym gatunku po kopiejek 35.
½ tuzina chustek płóciennych w dobrym gatunku, po po kop 95.
1 sztuka płótna domowego, rs. 7.
„ „ Holenderskiego, po rs. 9 k. 50.
„ „ Szlązkiego 6/4 60 łokci, rs. 11 k. 75.
„ „ Rumbugrskiego, rs. 12 k. 75.
„ Weby Rumburgskiej 70 łokci, rs. 15 k, 50.
„ „ Angielskiej 70 łokci, rs. 20.
„ „ Bilefeldzkiej 70 łokci, rs. 22.
„ „ Francuzkiej 70 łokci, rs. 25.
„ „ Batystowej 70 łokci, od rs. 30 do rs: 55.
Na pół sztuki także sprzedaje się.
Weba różowa łokieć kop. 30.
Chustki czysto wełniane Szkockie w różnych kolorach. od rs. 2 k. 50 do rs. 3 kop. 60.
Chustki czysto Lamou z kręconemi frendzlami, rs. 3 k. 75.
Chustki włóczkowe, rs 3 k. 85.
Chustki trykotowe, rs. 4 k. 50.
Ręczniki na łokcie w paski, łokieć k. 15.
Obrusy kolorowe i białe czyli bielizna stołowa, niżej ceny kosztu 25 procent.
Kupującym za summę rs. 100, odstępuje się kupiecki rabat 2½ procent.

(8—8) —7342—(12,842)

350,000 MASZYN DO SZYCIA,

Stowarzyszenie Rękodzielnicze Wheeler et Wilson w Nowym-Yorku, rozesłało od początku istnienia fabryki.

JEST TO WYŻEJ NIŻ TRZECIĄ CZĘŚĆ MASZYN DO SZYCIA, WYROBIONYCH WE WSZYSTKICH PATENTOWANYCH FABRYKACH AMERYKI.

Wheeler et Wilson, JEDYNYMI byli, którzy w 1867 r., w Paryżu, z pomiędzy 82 współubiegających się, otrzymali za swoje maszyny MEDAL ZŁOTY, co zapewne najlepszym jest dowodem niezrównanej doskonałości ich systemu. Pomimo wielkiej liczby naśladowców, maszyny ORYGINALNE odchodzą w ogromnej ilości, a odbyt ciągle jeszcze wzmaga się.

Aby ułatwić Publiczności odróżnienie maszyn naśladowanych, a sprzedawanych pod nazwą „Wheeler et Wilson Sewing Machines“, „Wheeler et Wilson's Patent“, „deutsche Wheeler et Wilson“ etc., etc. Nadmieniamy, że każda PRAWDZIWA maszyna, firmę

WHEELER et WILSON M'F G. C°

BRIDGEPORT. CONN

wypisaną ma na placie stalowej. Ktokolwiek życzy sobie kupić maszynę ORYGINALNĄ, dobrze uczyni, jeżeli w rachunku przez sprzedającego, WYRAŹNIE wyszczególnić każe: „PRAWDZIWA AMERYKAŃSKA MASZYNA DO SZYCIA“.

Sprzedaż prawdziwych maszyn do Szycia Wheeler'a et Wilson'a, wyłącznie na Królestwo Polskie, powierzoną została głównemu ajentowi stowarzyszenia p. ALEKSANDROWI FLATAU i takowe w składzie tegoż, przy ulicy Rymarskiej, Nr. 8 nowy, w Warszawie, nabyć można z zupełną pewnością oryginalnego onych pochodzenia.

Stowarzyszenie Rękodzielnicze **WHEELER** et **WILSON**, w Nowym-Yorku, Nr. 625, Broadway. (2—3) —7823— (16,503)

Pasta i Syrop z owocu Arabskiego,

zwanego Nafé P. Delangrenier.

50 Lekarzy Szpitalów Paryzkich Professorów Fakultetu Medycznego poświadczyło skuteczność i wyższość tego lekarstwa nad wszelkie inne dla wyleczenia **katarów**, **grypy**, **zapalenia gardła i piersi**.

Raccahout Arabskie P. Delangrenier.

Środek ten potwierdzony przez Paryzką Akademję Medyczną, leczy słabości żołądka i kiszek, przyspiesza powrót do zdrowia, wzmacnia dzieci delikatne i wątłe, zabezpiecza od gorączki tyfoidalnej i chorób epidemicznych.

W Paryżu na ulicy Richelieu, 26; w Warszawie jedynie w Składach Materjałów Aptecznych Wgo Gallego i Ludwika Spiessa. (7—24) —6678—(17511)

TOLUTINE RIGAUD

Cudowna Woda toaletowa wytworzona z balsamu roślin najprzedniejszą woń wydających. Doskonalszą jest od wszelkich **wód kolońskich i octów toaletowych** najwięcej cenionych, łagodzi skórę, czyni ją więcej ściśliwą i udziela nowej czerstwości.

Skład w Warszawie w Magazynie Perfum i Wytworów toaletowych P. **Pohoreckiego**; w Paryżu u Fabrykanta P. **Rigaud et Comp.**, rue de Richelieu.

(2—14) —7753—(16915)

Jest do sprzedania za tanią cenę,

F U T R O

Szopami podbite. Ulica Przejazd, w Mostowskich Pałacu. Wiadomość u Szwajcara. (2—3) —7090—(17245)

SKŁAD WYROBÓW LNIANYCH

ALEKSANDRA FLATAU,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 8 nowy.

Zaopatrzonym został w następujące towary: **Płótna webowe** Irlandzkie, Bilefeldskie, Szlązkie i t. d. w całych i w pół sztukach; **Płótna kopowe, Chustki do nosa, Nakrycia stołowe** w najnowszych deseniach; **Serwety do kawy, Ręczniki, Pończochy i Skarpetki, Perkale, Piki i Dymki** belgijskie i angielskie, **Kołnierzyki i Krawaty** paryzkie i t. d.

Ceny stałe umiarkowane.

Biorącym w większej ilości, odstępuje się stosowny rabat.

(2—6) —7927—(17.284)

FENIGSTEIN I S^KA

Egzystując już **wiele lat** tu w miejscu jako **kupcy stałe**, i posiadając już tem samem **zaufanie** Szanow. Publiczności, pozwalamy sobie niniejszem donieść, żośmy obecnie otrzymali i to z renomowanych i znanych Fabryk, mianowicie: **Holenderskich, Bielenfeldskich, Saskich, Willnerowskich** i t. p., znaczną partję **czysto lnianego płótna, nakryć stołowych** i **bielizny gotowej**, a przez dość długie i ciągłe stosunki, jakie mamy z fabrykantami wyżej wspomnionych fabryk, wyjednaliśmy sobie, iż nam towary swoje daleko taniej oddają jak wszystkim innym, co stawia nas w możności towary nasze oddawać **po niesłychanie tanich cenach**,

a CO JEST FAKTEM PRAWDZIWYM.

Firma nasza przez lat tyle tu w miejscu egzystująca, dała już Szanownej Publiczności dość dowodów swej rzetelności, tak co do PRAWDZIWOŚCI, ŚWIEŻOŚCI oraz CZYSTOŚCI towaru, jak sumiennej miary i niesłychanie taniej ceny.—Pochlebiamy więc sobie, że Szanowna Publiczność jak dotąd, tak i nadal Swem zaufaniem zaszczycać nas raczy, zaopatrywując się w potrzebne Jej, a zawsze świeże, dobre i tanie towary, o które ciągle starać się będziemy.

Lokal sprzedaży znajduje się wyłącznie tylko na Krakowsk.-Przedmieściu w hotelu Europejskim, w Sklepie, przy bramie, wchodząc do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

PREIS-COURANT (CENNIK) STAŁY.

	Rs. kp.		Rs. kp.
Angielski P^erkal, w dobrym gatunku, łokieć	— 12	sztuka Saskiego płotna, . . .	7—25
½ tuzina Serwet stołowych, . .	1—30	sztuka Wilnerowskiego płótna . .	10—50
½ tuzina deserowych serwet . .	— 60	sztuka Irlandskiego płótna . .	9—75
½ tuzina Chustek do nosa . .	— 80	sztuka Bielenfeldskiego płótna . .	14 —
½ tuzina prawdziwych Francuz. chustek batyst.	1—40	sztuka weby Irlandzkiej na 14 koszul .	17 —
Partja czysto lnianych **koszul** damskich, jak		sztuka weby Bielenfeldzkiej „ .	22 —
i męzkich, ręcznej roboty, z cienkie-		sztuka weby Willnerowskiej „ .	24 —
go gatunku, sztuka po .	1—35	sztuka weby Rumburgskiej „ .	22—50
½ tuzina ręczników . . .	1 —	szt. weby Holend. nitka trzy razy kręcona	25 —
Kalesony z dobrego płótna sprzedajemy bardzo tanio		Prawdziwego Belgijskiego koronnego płótna	
½ sztuki Szlązkiego płótna .	6 —	12/4 szerokie, łokieć po .	— 50
½ sztuki Hollenderskiego płótna	7—50	Sprzedajemy też i na łokcie, po cenie sztukowej	

Prawdziwe Angielskie kołdry pikowe, z dobrego gatunku sprzedajemy po bardzo zniżonych cenach, oraz prawdziwe **kołdry** angielskie **wełniane**, począwszy od 4-ch rsr. i wyżej.

Garnitury na 6 i 12 osób, najpiękniejsze „**Double Damast**", oddajemy też po bardzo nizkich cenach.

Również posiadamy partję **batystowej Hollenderskiej weby**, którą oddajemy po niesłychanie przystępnych cenach.

Flanela angielska w różnych kolorach na spódniczki lub na kaftaniki męzkie, sprzedają się bardzo tanio.

Firanki łokieć od kop. 25, oraz sprzedają się Firanki upasowane, po cenach nader przystępnych.

Obstalunki na prowincję, począwszy od rs. 25, załatwiane będą sumiennie i akuratnie.

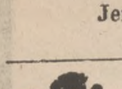
(9—12) —6426—(17,200) (Dz. W.)

Płaszcz Szopowy

dużo używany, do sprzedania za dwanaście rubli. Jerozolimska Nr 38, mieszkania Nr 15.

(3—3) —7859—(17177)

Koń maści karej, (Rysak),



lat pięć mający, zdatny do zaprzęgu, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1731, w mieszkaniu Nr 2.

(3—4) —7841—(17122)

Dwie Salopy Damskie,

używane, jedna lisia atłasem kryta, z Kołnierzem tumakowym; druga elkowa, z takimże Kołnierzem, korcikiem kryta, są do sprzedania w Składzie Futer W. Pawłowskiego et Comp., w Hotelu Europejskim. (3—3) —7875—(17167)

Dla Panów Prawników!

Dogodny lokal frontowy, narożny od ulicy Ś-to Jerskiej i Placu Krasińskiego pod Nr 1790, w Starym teatrze na drugim piętrze, odświeżony ciepły, składający się z salonu o 3 ch oknach, 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i osobnej góry; z kuchni jest oddzielne wyjście; do najecia od Nowego Roku, cena roczna rs. 330. Tamże potrzebna zdraz z dobremi świadectwami do jednego dziecka i wyręczenia w gospodarstwie.

BONA NIEMKA.

W temże miejscu dowiedzieć się można o dzierżawę obszernego **ogrodu warzywnego** i **owocowego**, wraz z domkiem mieszkalnym, zdatnym dla prywatnej osoby lub ogrodnika. Ogród z domkiem jest na Lesznie, pod Nr 692. (2—3) —7925—(16,599)

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.